



Niepokałana

Nr 13 (110) maj-czerwiec 2021

Drodzy Członkowie Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej w Polsce oraz Czytelnicy Niepokałanej!

Miło mi powitać w Was w lipcu na łamach kolejnego numeru naszego wspólnotowego czasopisma – dla mnie wyjątkowego. Tak się składa, że właśnie teraz nadszedł ten moment, kiedy po raz ostatni zwracam się do Was w roli Przewodniczącej Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej w Polsce.

Jak wielu z Was zapewne wie, w dniach 11- 13 czerwca tego roku w Częstochowie miało miejsce Zgromadzenie Krajowe WMM w Polsce, w czasie którego został wybrany nowy Zarząd Stowarzyszenia. Stąd też już od lipca (po Zgromadzeniu Generalnym) rolę Przewodniczącej będzie pełnić Paulina Berdel z Prowincji Krakowskiej, której raz jeszcze serdecznie gratuluję i życzę pięknego czasu w czasie tej służby. Jestem niezmiernie wdzięczna Panu Bogu, że zaplanował dla mnie właśnie taką rolę w Stowarzyszeniu. Żeby odpowiedzieć „tak” Panu Bogu trzy lata temu na ten plan potrzebowałam dłuższego namysłu i głębszej refleksji – przyznam szczerze, że trochę się bałam, bo czysty rozsądek podpowiadał mi, że natłok codziennych obowiązków nie pozwoli mi na rzetelne pełnienie takiej funkcji. Jednakże kiedy wstuchalam się w „delikatny głosik” serca to słyszałam, że trzeba się zgodzić i po prostu zaufać Panu Bogu, iż ze wszystkim dam radę. Posłuchałam tego cichego głosu serca i moich dobrych Przyjaciół, którzy – teraz tak myślę – byli wtedy takim Narzędziem Pana Boga i zgodziłam się kandydować na Przewodniczącą. Finał tej historii znacie, a zakończenie tej „przygody” ma miejsce teraz. W pełni szczerze mogę powiedzieć, że ani przez chwilę, nie żałowałam tej decyzji, nawet wtedy gdy była tak po ludzku trudno. „Zaryzkowałam” i nic nie straciłam – jak mi się na początku wydawało – a wręcz przeciwnie – otrzymałam więcej niż mogłam sobie wyobrazić.



Był to wyjątkowy i piękny czas w moim życiu. Poczucie, że jest się w pewnym stopniu odpowiedzialnym za część Stowarzyszenia, które powstało na prośbę Matki Bożej napawa dumą, ale też i zobowiązuje.

Zobowiązuje do tego, by odpowiedzialnie, bez żadnych wymówek i przede wszystkim w poczuciu służby być dla Stowarzyszenia i odpowiadać na wszystkie jego potrzeby. Takie było moje założenie i idea, z którą chciałam i starałam się pełnić swoją funkcję. Czy naprawdę się udało? O odpowiedź proszę każdego z Was. Mam tę świadomość, że mogłam o wiele lepiej wypełniać swoje obowiązki, bardziej się starać i więcej czasu poświęcać na bycie dla Was – za to, co złe, co było błędem i niedociągnięciem z mojej strony bardzo Was przepraszam i proszę o zrozumienie. Szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu przez ostatnie trzy lata wygłosiłam w czasie tegorocznego Zgromadzenia Krajowego w Częstochowie i jego treść jest dostępna w dokumentacji Sekretarza. Zainteresowanych odsyłam do tych zapisków, niemniej jednak Wy, członkowie WMM w Polsce i Czytelnicy Niepokalanej dobrze wiecie, jak moja i całego Zarządu działalność przez ostatnie trzy lata wyglądała.

W tym miejscu, co bardzo ważne dla mnie, chciałabym z całego serca wyrazić ogromne podziękowanie dla wszystkich członków Zarządu, z którymi współpracowałam przez ostatnie trzy lata. Wiem, że lepszego zespołu nie mogłam sobie wyobrazić. Dziękuję za wszystko, a przede wszystkim za modlitwę, za zaangażowanie, za dobre słowo, za wyrozumiałość, za atmosferę życzliwości i otwartość oraz za ciężką pracę. Wiedziałam cały czas, że jakikolwiek problem, czy pomysł nie pojawiłaby się na naszych obradach, to na pewno sobie z nim poradzimy. Poprzez Was czułam, że Duch Święty jest pośród nas. Dziękuję!



Żegnam Was wszystkich w tej roli, ale przecież cały czas jesteśmy w kontakcie. Dzieckiem Maryi jest się całe życie. Życzę Wam wszystkiego, co najlepsze i najpiękniejsze! Dbajmy o naszą wspólnotę i proszę Was jeszcze o gorliwą modlitwę w intencji pomyślnego przebiegu Zgromadzenia Generalnego w połowie lipca tego roku! To ostatnie zadanie, która ja i cały „stary” Zarządu musimy jeszcze dla Was wykonać!

Cześć Maryi!



Marlena Łopalka



Droży Czytelnicy „Niepokalanej”!

Ostatni czas zaowocował wieloma wydarzeniami w życiu naszego Stowarzyszenia. Dla całej Wspólnoty najbardziej doniosłym wydarzeniem były wybory nowego Zarządu Krajowego. Mieliśmy wiele obaw z tym związanych, bo czas pandemii i ograniczenia z tym związane były bardzo trudne dla nas wszystkich. Baliśmy się, że młodzi ludzie nie odważą się podjąć odpowiedzialności za Stowarzyszenie w tak trudnym czasie. Łaska Boża jednak i dary Ducha Świętego okazały się o wiele większe od lęków ludzkich. Dziękuję wszystkim, którzy zgodzili się przedstawić swoje kandydatury do poszczególnych funkcji w Zarządzie. Kolejny raz mogliśmy się przekonać jak bardzo wartościowych ludzi w naszym Stowarzyszeniu zgromadziła Matka Najświętsza. Talenty, zainteresowania i umiejętności jakimi posługują się jego członkowie są naprawdę imponujące. Jako grupa możemy wzajemnie wspomagać się swymi umiejętnościami i przez to tworzyć wielkie dzieła, współpracując z łaską Boga.

Chciałbym się zwrócić do tych osób, które przedstawiły swoje kandydatury a nie zostały wybrane. Wasze talenty i umiejętności są bardzo potrzebne naszemu Stowarzyszeniu. Proszę Was, abyście tego, że nie zostaliście wybrani do ścisłego Zarządu, nie traktowali jako porażki. Pamiętajmy, że wybory to nie konkurs talentów! Wybory Zarządu to proces, w którym wybieramy osoby mające wziąć odpowiedzialność za naszą grupę i które zostały wskazane przez Ducha Świętego. Wybór spośród tak dobrych kandydatur, z jakimi mieliśmy okazję się spotkać, był dla nas wszystkich bardzo trudny. Ufamy jednak, że osoby, które nie zostały wybrane, w duchu odpowiedzialności podejmą współpracę z nowym Zarządem. Wszyscy razem możemy zrobić naprawdę dużo.

Przed nowymi władzami bardzo wiele pracy. Sytuacja pandemii postawiła przed naszymi wspólnotami lokalnymi wiele nowych wyzwań. Jako Zarząd Krajowy jesteśmy zobowiązani do scalania naszych grup lokalnych. W czasach, gdy one same mają problem z zebraniem swoich uczestników w jedną grupę, musimy im w tym pomóc. Ważne jest, abyśmy umieli gromadzić nasze wspólne doświadczenia i dzielić się nim w taki sposób, żeby znaleźć jak najlepsze rozwiązania pojawiających się problemów. Myślę, że na najbliższym spotkaniu nowego Zarządu musimy poświęcić czas na ustalenie w jaki sposób przeprowadzić ewaluację działań, które podjęliśmy w naszych grupach lokalnych. Taka ewaluacja, przesłana do Zarządu Krajowego, pozwoli nam na zebranie doświadczeń i podzieleniem się nimi.

Każdy okres w działaniu naszego Stowarzyszenia ma swoje wyzwania i problemy. Musimy przeanalizować przed jakimi dziś stoi nasze Stowarzyszenie w Polsce. Bardzo ważną kwestią, jaką będziemy musieli się zająć, to nasz udział w Wielkiej Nowennie przed 200 rocznicą objawień Cudownego Medalika. Nowenna ta trwać będzie 9 lat, rozpocznie się w Adwencie bieżącego roku.





Jedną z najważniejszych inicjatyw podejmowanych przez członków Rodziny Winiarskiej będzie odwiedzanie parafii i propagowanie przesłania Cudownego Medalika. Nasze Stowarzyszenie powinno się włączyć w tę akcję. Członkowie naszych grup w porozumieniu z koordynatorami regionalnymi mogą jeździć i wraz z księdzem prowadzącym daną niedzielę, rozdawać Cudowne Medaliki i świadczyć o łaskach jakie Matka Najświętsza uprasza dla wszystkich którzy ten znak przyjmują. Jest to ogromna szansa dla nas, aby rozdać Cudowny Medalik jak największej liczbie osób oraz żeby zaświadczyć o istnieniu i działaniu naszego Stowarzyszenia. Sprawę Wielkiej Nowenny postaramy się szerzej zaprezentować wszystkim członkom Stowarzyszenia w najbliższym roku formacji.

Na czas wakacyjnego wypoczynku życzę wszystkim wielu łask od Boga. Opieka Matki Bożej w znaku Cudownego Medalika niech towarzyszy nam na szlakach wakacyjnych podróży.

Z darem modlitwy i kapłańskiego błogosławieństwa

ks. Maciej Musielak CM

Dyrektor Krajowy Winiarskiej Młodzieży Maryjnej w Polsce





WYBORY ZARZĄDU KRAJOWEGO

Z PROWINCJI CHEŁMIŃSKO-POZNAŃSKIEJ

W dniach 11-13 czerwca bieżącego roku, w Częstochowie odbyło się Krajowe Zgromadzenie Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej, którego jednym z zadań było wybranie nowego Zarządu naszego Stowarzyszenia.

Podróż nie należała do łatwych. Jechaliśmy pociągiem z Tczewa do Laskowic Pomorskich, następnie z Laskowic do Bydgoszczy bussem, a dopiero potem do Częstochowy. Doskwierał nam ogromny upał. Droga dla każdej z nas była długa, żmudna i męcząca.

Delegacja z Tczewa brała udział w Zgromadzeniu jako obserwatorzy. Naszym zadaniem było baczne przyglądanie się kandydatom, delegatom oraz przebiegowi wyborów. Z każdej z trzech Prowincji, przyjechało dziesięciu delegatów wraz z koordynatorami. Niestety, nam nie było dane wziąć czynnego udziału w wyborach nowego zarządu WMM. Jednak nasze emocje, były równie potężne, jakbyśmy były na miejscu kandydatek czy delegatów. Obawa i strach, przejęcie, złość, szczęście i radość – to tylko niektóre z naszych emocji. Po pięciu godzinach, delegaci wybrali przewspinały Zarząd:

Przewodnicząca z prowincji Krakowskiej – Paulina Berdel,

Vice-przewodnicząca z prowincji Chełmińsko-Poznańskiej –

Anna Tanaś,

Sekretarz z prowincji Krakowskiej- Wiktoria Śliwa

oraz Skarbnik również z prowincji Krakowskiej – Paulina Bunar

Cały zarząd miałyśmy okazję poznać osobiście. To przesympatyczne, emanujące szczęściem i radością osoby, które kochają Maryję i w całości są oddane Bogu i Stowarzyszeniu.

Były wspaniałym przykładem dla każdego z nas. Po długim czasie spędzonym w auli, wszyscy udali się na pogodny wieczór. Dziewczyny z nowego Zarządu nauczyły nas tańców lednickich. Po godzinie, wszystkie byłyśmy wykończone i marzyłyśmy jedynie o położeniu się spać w swoich pokojach.

Kolejny dzień był już mniej intensywny – po porannej modlitwie i pysznym śniadaniu, odbyło się podsumowanie czasu spędzonego w Częstochowie. Następnie, każdy miał chwilę dla siebie, więc wraz z Siostrą poszłyśmy pomodlić się na Jasną Górę, a potem zakupić pamiątki, zjeść obiad i z wielkim bólem serca pożegnać się i wracać do domu...

Dla całej naszej czwórki był to czas niezwykle piękny i wyjątkowy. Mogłyśmy zobaczyć jak dokładnie przebiegają wybory, przyjrzeć się problemom Stowarzyszenia i przeanalizować cele do zrealizowania.

Tego jakże krótkiego, ale owocnego czasu spędzonego w Częstochowie, pod hasłem „Idź, i odbuduj mój Kościół” nigdy nie zapomnimy i na zawsze pozostanie on w naszych sercach.





Pod przemyśleniami naszej delegacji, chciałabym opisać moje osobiste przeżycia, jakie towarzyszyły mi podczas pobytu w Częstochowie.

Nazywam się Maria Studena, mam 13 lat i od ośmiu lat należę do Stowarzyszenia Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej (tu muszę wspomnieć o mojej kochanej Siostrze Jolancie Brandyk, która zaprosiła mnie na spotkania WMM). Wraz z czwórką moich przyjaciół, pojechaliśmy jako obserwatorzy na Krajowe Zgromadzenie Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej do Częstochowy.

Na początku myślałam, że wyjazd ten nie będzie wcale taki ciekawy, jak to wszyscy mówili, jednak z momentem, kiedy wsiadłam do pociągu, pogląd ten zmienił się o 180 stopni. Całą drogę Siostra opowiadała nam, jak takie wybory wyglądały, kiedy to ona była w Stowarzyszeniu. Jednak opowieści, nie oddały tak tego, co zastałam na miejscu. Poznałam tyle wspaniałych ludzi z różnych części naszego kraju, w całości oddanych Bogu i z zapałem działających w Stowarzyszeniu. Pierwszy dzień, a właściwie wieczór, spędziliśmy na integracji i wspólnej modlitwie na Jasnej Górze. Drugiego dnia od rana na nogach- w galowych strojach i w ogromnym stresie przed wyborami.

Cały proces rozpoczął się koło godziny 10.00 – zaczęliśmy od posumowania pracy poprzedniego Zarządu, przedstawienia kandydatów i wybrania nowych władz. Przez cały przebieg podsumowania i przedstawienia kandydatów, całą czwórką uważnie notowałyśmy każde słowo. Jednak tę koncentrację i skupienie przerwała nam informacja, którą usłyszałyśmy z ust prowadzącej... Okazało się, że podczas wyborów, z pośród zebranych delegatów, wyłania się dwie najmłodsze osoby, czyli skrutatorów – ich zadaniem jest rozdawanie i zbieranie głosów. Kiedy te słowa padły z ust ówczesnej przewodniczącej, moje serce od razu przyspieszyło swoje bicie, wiedziałam, że nasza czwórka, to jedne z młodszych osób na sali, jednak kto był najmłodszy?

No i się zaczęło „odliczanie” miesięcy... Trzeba było zgłosić się, kiedy usłyszysz swój miesiąc. Z ust przewodniczącej padały tylko kolejne miesiące: Grudzień, Listopad... Kiedy dotarło do mnie, co tak naprawdę się dzieje, oblał mnie zimny pot, a ręce zaczęły mi się trząść tak, że aż nie byłam w stanie trzymać w ręce długopisu. Usłyszałam „Październik”... Niemal ze łzami w oczach i ze strachem wypisanym na twarzy podniosłam rękę i ledwo wstając z krzesła, wraz z łucją- moją przyjaciółką, która również pełniła tę funkcję, udałyśmy się do przodu, zając miejsca. W tym momencie w mojej głowie panował jeden wielki chaos. Nie potrafiłam pozbierać natłoku myśli, który z każdą sekundą diametralnie wzrastał. Na zmianę – cieszyłam się, że dostałam takie zadanie i bałam się, że zrobię coś nie tak. Jednak nie taki diabeł straszny jak go malują – po dosłownie jednej turze wszystkie emocje opadły, a na mojej twarzy malowały się tylko szczęście i radość. Skupiałam się jedynie na tym, żeby cały obowiązek wykonać rzetelnie i dokładnie.

Koło godziny 19 zakończyliśmy wybory, udaliśmy się na pogodny wieczór, Apel Jasnogórski, a następnie spać. Ostatni już dzień – najsmutniejszy dla mnie, jak chyba dla każdego. Gdy tylko otworzyłam oczy, przeciągnęłam się i zobaczyłam wszystkich w szale pakowania – od razu zerwałam się na nogi i zaczęłam wszystko wrzucać do walizki. Po spakowaniu się z prędkością światła, udaliśmy się na Jutrznia, na śniadanie, a następnie na uroczystą Mszę Świętą podsumowującą cały pobyt. Od razu po Mszy zjadliśmy obiad, pożegnaliśmy się ze wszystkimi i wraz z Siostrą ruszyliśmy z powrotem do Tczewa...



Czas spędzony w Częstochowie był dla mnie czymś naprawdę wyjątkowym, czego nie zapomnę do końca życia. Wystarczyło naprawdę kilka godzin, abym stała się bogatsza o nową wiedzę, doświadczenie i cele, do jakich będę nieustannie dążyć. Miałam okazję zobaczyć z jakimi trudnościami mierzy się zarząd WMM i pogłębić chęć i motywację do ich rozwiązania. Mogłam poznać tyle wspaniałych osób, z innych prowincji, i dowiedzieć się, jak funkcjonują inne grupy. Był to pierwszy tego typu wyjazd w moim życiu. Niestety, ze względu na niespełnienie wymaganego wieku nie mogłam głosować, jednak rekompensatą stała się moja funkcja skrutatorki. Mam wielką nadzieję, że w przyszłej kadencji, będzie mi dane ponownie pojechać, móc wziąć udział w głosowaniu i przyczynić się do wybrania nowego Zarządu. Dziękuję moim kochanym siostronom, bo to dzięki nim, każdego dnia z Maryją Niepokalaną, którą kocham, odkrywam nową siebie.

Marysia Studena
WMM Tczew





Z PROWINCJI KRAKOWSKIEJ

W naszej parafii w Łazach prężnie działamy jako Wincentyńska Młodzież Maryjna. W soboty spotykamy się w dwóch grupach: młodszej i starszej. Na początku pandemii widzieliśmy się tylko online, a później mieliśmy spotkania w kościele. W styczniu zeszłego roku zorganizowaliśmy kolędowanie u mieszkańców DPS-u, a w lutym po raz pierwszy przygotowaliśmy dla nich proste zabawy i piosenki z pokazywaniem. Planowaliśmy odwiedzić ich w marcu, ale wirus pokrzyżował nam plany. Z powodu restrykcji w zimie nie udało nam się kolędować jak co roku w Wetlinie III i Łazach, ale za to w styczniu zaprosiliśmy parafian do kościoła na kolędowanie i scenki o Bożym Narodzeniu. Ofiary przeznaczyliśmy na misje. W okresie Wielkiego Postu po raz pierwszy rozprawdzaliśmy zrobione przez siebie palmy. Część zebranych pieniędzy przekazaliśmy na remont domu samotnej matki w Żaganiu.



Każdego lata wybieraliśmy się na Vincentianę. Poprzednim razem z powodu wirusa nie było nas w Piekarach, ale teraz nam się udało! W lipcu planujemy 4-dniowe rekolekcje w Piwnicznej.

Cieszymy się tym, że pomimo różnych trudności, od przeszło roku bez przerwy udaje nam się prowadzić w parafii nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca. W maju tego roku rozpoczęliśmy dodatkowo animować comiesięczne wieczorne czuwania z adoracją Najświętszego Sakramentu oraz konferencją, okazją do spowiedzi i Komunii św.





To tyle o naszej wspólnocie WMM w Moszczanach. Chciałbym też podzielić się z wami moją refleksją, jaką wartość ma dla mnie Cudowny Medalik. Jest on dla mnie czymś szczególnym, nie tylko prezentem, który dostałem z okazji I Komunii św. jako pamiątkę. Mój Medalik jest osobistym znakiem Matczynej opieki Maryi, gdyż Matka Boża sama powiedziała, że kto ten Medalik będzie nosić z ufnością, otrzyma wiele łask. Cudowny Medalik, który noszę, jest również moją tarczą przed szatanem.

Kacper Cholewa





Z PROWINCJI WARSZAWSKIEJ

VINCENTIANA 2021

Członkowie naszego Stowarzyszenia wzięli udział w Festiwalu Piosenki Religijnej Vincentiana, który odbywał się w Piekarach k. Krakowa.

Hasło tegorocznego spotkania brzmiało: „Czego pragniesz?”. Najważniejszym punktem każdego dnia festiwalu była wspólna Eucharystia. Nie zabrakło także warsztatów biblijnych, konferencji, koncertów i mnóstwa dobrej zabawy!





Droży Czytelnicy „Niepokalanej”!

Dziękujemy Wam za to, że byliście z nami przez te trzy lata. Za pozytywny odbiór nowej formy naszego czasopisma, za każdą pomoc, życzliwość... Szczególne podziękowania kierujemy do tych osób, które aktywnie włączały się w tworzenie „Niepokalanej”. To dzięki Waszemu zaangażowaniu, pisaniu tekstów, przesyłaniu zdjęć, nasz biuletyn zawsze był pełen Waszych uśmiechniętych twarzy.

Na łamach „Niepokalanej”, z radością dzieliliśmy się działalnością wspólnot lokalnych, by dzięki temu wzajemnie się ubogacać i inspirować. Motywowaliśmy się do podejmowania różnych pięknych inicjatyw i wspólnie cieszyliśmy się z ich owoców. Zawsze staraliśmy się na bieżąco informować Was, co dzieje się w Zarządzie Krajowym i Międzynarodowym. Słowo Przewodniczącej i Księdza Dyrektora, które mogliśmy czytać w każdym numerze, wskazywało duchowy kierunek dla całego WMM.

„Niepokalana” jest naszą wspólną sprawą. To czasopismo, które nas łączy, pokazuje różne twarze Stowarzyszenia i umacnia duchowo. Tym wakacyjnym numerem, obecna Redakcja i Zarząd żegnają się z Czytelnikami... Jednak to „pożegnanie” to w naszym przypadku tylko zmiana funkcji. Przekazujemy „Niepokalaną” w dobre ręce nowego Zarządu Krajowego i z radością stajemy się Czytelnikami, którzy już nie mogą doczekać się wrześniowego numeru. Powodzenia Dziewczyny! Pamiętajcie, że możecie na nas liczyć!

Z kronikarskiego obowiązku, przypominamy, że już 14 lipca rozpocznie się Zgromadzenie Generalne Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej! Zachęcamy wszystkich do śledzenia mediów społecznościowych naszego Stowarzyszenia, gdzie publikowane będą materiały ze spotkania. Jeszcze raz dziękujemy za Waszą modlitwę i nadal o nią prosimy!

Z Maryją do Jezusa!

*Ustępujący Zarząd Wincentyńskiej Młodzieży Maryjnej
i Redakcja „Niepokalanej”*

BIULETYN WINCENTYŃSKIEJ MŁODZIEŻY MARYJNEJ W POLSCE

Kontakt: sekretarzwmm@gmail.com / ul. Warszawska 8, 31-155 Kraków;

Redakcja: Marlena Łopatka, Ewelina Siejak, ks. Maciej Musielak CM;

Redakcja zastrzega sobie prawo do korekty nadesłanych tekstów.

<http://www.mlodziemaryjna.pl> / www.facebook.com/WMMPolska/